

Chrześcijańskie formy pomocy w przeżywaniu tajemnicy cierpienia

Christian Forms of Assistance in Experiencing the Mystery of Suffering

Cierpienie jest stanem psychicznym człowieka wywołanym doświadczeniem bólu, który może objawiać się w formie fizycznej lub psychicznej. Spowodować go może m.in. niedomaganie organizmu, doświadczenie przykrości czy niemożliwość osiągnięcia zamierzonego celu. Cierpienie jest stale obecne w życiu każdego człowieka i mimo że jest tak powszechne, nadal pozostaje tajemnicą. Wiąże się ono z niedoskonałością człowieka i może pełnić rolę oczyszczającą, zarówno w życiu doczesnym, jak i po śmierci. Samo w sobie jest złem, które ustanie w czasach ostatecznych. Mimo tego że jest złem, może być zadatkami na zaistnienie dobra i w tym tkwi jego szczególna tajemnica¹. Papież Franciszek w orędziu na Światowy Dzień Choroego w 2014 r. przypomniał, że Kościół widzi w cierpiących samego Chrystusa. Jezus przez krzyż zniszczył mrok i bezsens cierpienia. Miłość Syna Bożego do każdego człowieka na krzyżu nadaje nowy sens cierpieniu².

Nie ma idealnej „recepty” na cierpienie. Bóg kształtuje każdego człowieka w niepowtarzalny sposób. Nawet bliźnięta, mimo tego że są bardzo podobne do siebie, to jednak różnią się wewnątrz. Mają inne charaktery, inne spojrzenie na świat, a co za tym idzie – inaczej przeżywają sytuacje, których są uczestnikami. Dotykając tajemnicy, jaką niezaprzeczalnie jest cierpienie, warto się zatrzymać nad zagadnieniem pomocy w przeżywaniu cierpienia, tak by wyjść z niego ubogaconym. Życie duchowe, modlitwa, sakramenty czy wspólnota

¹ Por.: S. Witek, *Cierpienie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 476.

² Franciszek (papież), „*Potrzeba miłosiernych Samarytan*”. *Papieskie Orędzie na Światowy Dzień Choroego 2014 (Watykan, 6 grudnia 2013)*, [online], [dostępny: <https://papiez.wiara.pl/doc/1809930.Potrzeba-milosiernych-samarytan>], [dostęp: 08.05.2018].

Kościół to podstawowe środki natury duchowej niosące ukojenie w bólu fizycznym i moralnym. Papież Franciszek w swoich orędziach często zwraca się nie tylko bezpośrednio do chorych, ale także do osób towarzyszących tym, którzy cierpią.

W tym kontekście celem niniejszego artykułu jest identyfikacja i omówienie chrześcijańskich form pomocy w przeżywaniu tajemnicy cierpienia. Istotną inspirację do podjęcia tego zagadnienia stanowi analiza orędzi papieża Franciszka na Światowy Dzień Chorego. Całość opracowano na podstawie współczesnych dokumentów Kościoła oraz literatury teologicznej.

Modlitwa i życie duchowe

Ciężko jest uporać się z cierpieniem przeżywanym jako coś bezsensownego. Próba zrozumienia go tylko za pomocą rozumu z reguły skazana jest na porażkę. Dlatego warto każde rozmyślanie nad cierpieniem, nad tym, co się człowiekowi przytrafiło i dlaczego akurat jego to spotkało, dopełnić modlitwą. Tam, gdzie zawodzi ściśle rozumowe myślenie, człowiek może zawsze wznieść swój błagalny głos do Boga i znaleźć w Nim pociechę. Sam Jezus zachęca do takiej postawy modlitewnej, gdy w ostatnim momencie swego ziemskiego życia woła do Boga jakby ze skargą. Jednak w tej Jego modlitewnej skardze można również dostrzec głęboką ufność, która dalej przybiera kształt pochwały i radości³.

Modlitwa – według św. Jana Pawła II – to wejście w tajemnicę wspólnoty z Bogiem. Podczas modlitwy sam Bóg objawia się w duszy człowieka wraz ze swą nieskończoną miłością i wiernością. W modlitewnym akcie obecny jest Duch Święty. Prowadzi On człowieka do coraz głębszego poznania Bożej rzeczywistości, uświadamia mu coraz głębszą przynależność do mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa⁴. Modlitwa jest też wyrazem wierności i ufności Bogu, zwróceniem się do Boga z prośbą o pomoc. Doskonałej wierności względem Jej Syna uczy nas Maryja. Przykład takiej postawy dała nam na weselu w Kanie Galilejskiej, z głębokim przekonaniem prosząc Jezusa o pomoc. Do sług zwraca się słowami: *Zróbcie wszystko cokolwiek Wam*

³ Por.: R. Sauer, *Dzieci wobec cierpienia*, Warszawa 1993, s. 102–103.

⁴ Por.: Jan Paweł II, *Przemówienie do chorych. Świadectwo siły Chrystusowego światła*, w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, t. 3, red. F. Kniotek, Poznań – Warszawa 1986, s. 150.

powie (J 2, 5). Maryja jest więc pewna, że Jezus poradzi coś na trudną sytuację, w której znaleźli się nowożeńcy. Nie wie, jak tego dokona, ale ma pewność, że będzie dobrze⁵.

Modlitwa wypływa z naturalnej potrzeby człowieka jako istoty religijnej. Jest ona potrzebna do właściwego ukształtowania „kręgosłupa” moralnego człowieka. Pomaga w obraniu kierunku życia i rezeźnaniu w nim istotnych wartości. Człowiek przez modlitwę wyraża swoją wiarę, umacnia nadzieję i pogłębia miłość. Wyraża w niej swoje cierpienie z powodu braku dobra, na które jest naturalnie nakierowany przez swego Stwórcę. Kiedy człowiek jest przyciśnięty jarzmem bólu i cierpienia, modlitwa staje się dla niego natchnieniem i siłą do znoszenia tego, co go spotkało. W czasie radości staje się ona wyrazem dziękczynienia, wychwalania i uwielbiania Boga. Dlatego modlitwa powinna towarzyszyć człowiekowi w każdym momencie życia. Chrześcijan powinien tak żyć, by całe jego życie stało się modlitwą. Powinien nauczyć się przemieniać w modlitwę pracę, jaką wykonuje, radość, którą przeżywa, czy cierpienie, którego doświadcza. Przez modlitwę osoba wierząca łączy się z Chrystusem zarówno w męce, jak i chwale zmartwychwstania. Jeśli z cierpienia uczyni się modlitwą, nigdy nie będzie ono rozumiane jako kara czy coś bezsensownego. Cierpienie stanie się wówczas okazją do oczyszczenia z grzechów i będzie miało na celu dobro człowieka, a nie jego wyniszczenie⁶.

Poczucie związku z Bogiem jest szczególnie ważnym elementem duchowości, dostarczającym nadziei na przetrwanie czasu znoszenia cierpienia i bólu. Prawdziwe oparcie w Bogu pozwala dostrzec cierpienie w bardziej optymistycznym świetle. Pomaga w nadaniu mu sensu i przyczynia się do wzrostu moralnego człowieka. Właśnie dlatego w obliczu cierpienia tak często ludzie zwracają się do Boga. Modlitwa ustanawia poczucie bliskości i opieki Bożej, pomaga w podtrzymaniu więzi w kryzysie. Może wyrażać błaganie o miłość, odwołanie się do Boga jako podstawy bezpieczeństwa, żalobę jako reakcję na stratę⁷.

Osoba cierpiąca zazwyczaj modli się sama, zwykle kierując swoją modlitwą do Boga, często przez wstawiennictwo Marii, Matki

⁵ Franciszek (papież), „Zawierzmy się Jezusowi Miłosiernemu jak Maryja”. *Orędzie Papieża Franciszka na XXIV Światowy Dzień Chorego 2016 roku (Watykan, 15 września 2015 r.)*, [online], [dostępny: <https://papiez.wiara.pl/doc/2703053.Zawierzmy-sie-Jezusowi-milosiernemu-jak-Maryja>], [dostęp: 12.05.2018].

⁶ Por.: H. Kołodziejczyk, *Współczesne spojrzenie na tajemnice cierpienia*, Skrzynno – Henrykówka 2003, s. 153–155.

⁷ Por.: B. Mackiewicz, M. Tyszkiewicz, *Rola modlitwy w cierpieniu*, w: *Wobec cierpienia*, red. R. Jaworski, A. Rusak, W. Simon, Płock 2004, s. 237–238.

Bożej. Modlitwa jest szczególnie ważna, by osoba cierpiąca nie czuła się osamotniona w tym, co ją dotyka. Często też człowiek dotknięty cierpieniem nie chce obarczać nim osób bliskich. Nierzadko osoby te wymagają od cierpiącego optymizmu, o który oczywiście nie jest łatwo. Cierpiący – myśląc, że osoba, która nie cierpi, nie zrozumie jego sytuacji – oddala się od bliskich. Z kolei bezpośrednie zwrócenie się do Boga zaspokaja potrzebę wysłuchania i zrozumienia. Ważna jest też możliwość rozładowania psychicznego napięcia podczas modlitwy, na przykład poprzez płacz. W psychologii zwraca się uwagę, że człowiek lepiej się przystosowuje do rzeczywistości, którą może kontrolować. Niestety przy cierpieniu jest to ciężkie do zrealizowania. Oddanie Bogu kontroli nad swoim cierpieniem daje siłę do jego przetrwania. Ufność w miłosierdzie i sprawiedliwość Bożą chroni człowieka przed załamaniem i zwątpieniem. Bogate życie duchowe pomaga nadać sens cierpieniu i odnaleźć coś pozytywnego w obiektywnie negatywnej sytuacji. Chrześcijanin może wówczas powtórzyć za św. Pawłem: *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia* (Flp 4, 13)⁸.

Duchowość – w szerokim sensie – jest doświadczeniem wartości pozamaterialnych odnoszących się do wartości duchowej. Duchowość religijna ma odniesienie do osobowego Boga. Naturalnym źródłem duchowości religijnej jest doświadczenie człowieka szukającego swego celu w transcendencji. Nadprzyrodzonym źródłem jest objawienie Boże, będące niezasłużoną łaską dla człowieka. Namacalnym źródłem duchowości jest księga Pisma Świętego. W człowieku istnieje naturalna potrzeba przeżyć religijnych, często nieukazywana na zewnątrz. Od wieków wiadomo, że człowiek jest istotą poszukującą, a duchowość jest najgłębszą dziedziną poszukiwań. Sięga ona najgłębiej w człowieczeństwo istoty ludzkiej. Szukanie to często przesłania cierpienie, dlatego duchowa posługa kapłana czy osoby świeckiej jest dotknięciem ogromnej tajemnicy, jaką jest osoba ludzka⁹.

Długotrwałe cierpienie stanowi zagrożenie dla równowagi duchowej człowieka. Często pojawiają się wówczas pytania o sens życia i o dobroć Boga. Pielęgnowanie życia duchowego w cierpieniu jest ogromnie ważne. Wiara daje światło prawdy na rzeczywistość, która spotyka człowieka. Często bardzo trudno jest prowadzić bogate życie duchowe, będąc dotkniętym cierpieniem. Słabnące siły fizyczne,

⁸ Por.: B. Mackiewicz, M. Tyszkiewicz, *Rola modlitwy w cierpieniu*, w: *Wobec cierpienia*, s. 239–241.

⁹ Por.: M. Kalinowski, *Towarzystwo w cierpieniu*, Lublin 2002, s. 136–137.

zniechęcenie, niepokój otoczenia, rozdrażnienie mają bardzo negatywny wpływ na skupienie podczas modlitwy czy rozmyślania. Niezwykle ważne jest oddziaływanie personalne w sprawach duchowych. Nie można zapominać, że niesienie Dobrej Nowiny nie może koncentrować się tylko na określonych grupach ludzi, ale musi przede wszystkim trafić do konkretnego człowieka, który w tym momencie jest potrzebujący¹⁰.

Indywidualna pomoc duchowa osobie cierpiącej jest rzeczą bardzo trudną. Wiąże się to z tym, że każdy człowiek inaczej przeżywa cierpienie. Dlatego wymaga to wiele cierpliwości i empatii. Okazuje się, że często najważniejszym elementem jest towarzyszenie człowiekowi bez zbędnego „gadulstwa”. Nieodzowna jest tu umiejętność słuchania. Jest to niełatwa rzecz, ponieważ współczesny świat skupia się raczej na „zakrzyczeniu” innych. Zapomina się o tym, że Bóg tylko człowiekowi dał możliwość rozmowy – wyrażania siebie za pomocą mowy i wysłuchania innej osoby. Tylko obecność, która da cierpiącemu się wypowiedzieć i znaleźć pocieszenie ludzkie i duchowe, przyniesie ukojenie¹¹.

Choć dla ludzi o materialistycznych poglądach może być to trudne, to jednak trzeba zrozumieć, że cierpienie może być ubogaceniem człowieka. Człowiek – niezależnie od swych poglądów – jest wpisany w rzeczywistość zbawczą, odkupiony przez Chrystusa i powołany do udziału w wiecznym życiu Boga¹². W orędziu na Światowy Dzień Chorego w 2016 r. papież Franciszek podjął temat współpracy człowieka w dziele Jezusa Chrystusa, opisując symbolikę wesela w Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus po raz pierwszy dokonał nadzwyczajnego cudu. Papież podkreślił, że Jezus sam mógł sprawić, by wino pojawiło się w stągwiach, jednak zaprasza do pomocy ludzi. Słudzy mają napełnić stągwie wodą i dopiero wtedy Chrystus dokonuje cudu, a ludzie są współuczestnikami tego wydarzenia. Człowiek pozostający wiernym Bogu nawet w momencie cierpienia doświadcza cudu. Nie zawsze jest to fizyczne uzdrowienie, o wiele częściej ma ono charakter duchowy. Cud może dokonać się też przez cierpiącego, np. nawrócenie innego człowieka¹³.

¹⁰ Tamże, s. 80–84.

¹¹ Por.: tamże, s. 86–88.

¹² Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 2–3 [dalej: LG].

¹³ Franciszek (papież), „Zawierzmy się Jezusowi Miłosiernemu jak Maryja”. *Orędzie Papieża Franciszka na XXIV Światowy Dzień Chorego 2016 roku*, [online], [dostępny: <https://papiez.wiara.pl/doc/2730353.Zawierzmy-sie-Jezusowi-milosiernemu-jak-Maryja>], [dostęp: 12.05.2018].

Cierpienie w mniejszym lub większym stopniu sprzyja duchowemu oczyszczeniu. Człowiek dotknięty bólem, chorobą czy stratą wyhamowuje pożądania cielesne oraz pogoń za zyskiem. Przez cierpienie człowiek wzrasta także w cnotach. Jednocząc się z Chrystusem cierpiącym przez modlitwę i życie duchowe, chrześcijanin wzrasta wewnątrznie. Doskonali cnotę cierpliwości, pokory, wdzięczności za niesioną mu pomoc. Cierpienie i niemoc z nim związana przynagła do tego wzrostu. Pogłębia i rozwija rozumienie cnót¹⁴.

Rzeczą ogromnie trudną, ale nie niemożliwą jest zrozumienie i podjęcie cierpienia jako wynagrodzenia Bogu za zniewagi Mu wyrządzone. Znoszenie choroby w świadomości współcierpienia z Chrystusem i wynagradzanie przez nie za grzechy ogromnie ubogaca życie wewnętrzne człowieka. Łagodzi ból, eliminuje przygnębiające poczucie bezsilności i niepotrzebności. Status cierpiącego jest zarazem powołaniem do pozytywnego oddziaływania na rzeczywistość.

Kościół i życie sakramentalne

Kościół głosi naukę o świętości życia, ukazując m.in. rolę osób chorych i cierpiących w społeczności wiernych. Jest to niezwykle ważne, gdyż współcześnie człowiek nastawia się na produktywność i tym samym oddala od siebie rzeczywistość cierpienia, choroby i kalectwa. Coraz częściej dochodzi również do eliminowania osób nieproduktywnych poprzez eutanazję. Orientacja ta stanowi ogromne zagrożenie dla rozwoju współczesnej cywilizacji. W tym kontekście należy podkreślić, że nauka katolicka jest całkowicie przeciwna przesłankom ekonomicznym, materialistycznym i utylitarnym w podejściu do osób chorych. Kościół, który wyrasta z tajemnicy odkupienia dokonanego na krzyżu przez Jezusa Chrystusa, szuka spotkania z człowiekiem na drodze jego cierpienia. Osoba chora przez swoje cierpienie na swój sposób dopełnia cierpienia Chrystusa na krzyżu, przez które świat został odkupiony¹⁵. Ofiarowanie swych uderek za drugiego człowieka w łączności z Chrystusem jest jednym z najwspanialszych darów, jaki chrześcijanin może ofiarować bliźniemu. W ten sposób ludzie cierpiący żyją pełnią życia osobowego i jak wszyscy dążą do świętości¹⁶.

¹⁴ LG, 2–3.

¹⁵ Jan Paweł II, *List apostolski „Salvifici doloris”*, Watykan 1984, nr 24.

¹⁶ H. Kołodziejczyk, *Współczesne spojrzenie na tajemnice cierpienia*, s. 144–150.

Papież Franciszek w swych orędziach na Światowy Dzień Chorego nieustannie przypomina o ważnej, wręcz nieocenionej roli Kościoła jako wspólnoty wierzących w towarzyszeniu osobom cierpiącym. W jednym z orędzi papież wskazuje także zasadniczą motywację takiej postawy: *Święty Jan, uczeń, który wraz z Maryją stał u stóp krzyża, prowadzi nas z powrotem do źródeł wiary i miłości, do serca Boga, który „jest miłością” (1 J 4, 8.16), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga, jeśli nie miłujemy braci. Kto stoi pod krzyżem z Maryją, uczy się kochać tak, jak Jezus*¹⁷.

Ważną posługą, jaką Kościół pełni względem cierpiących chrześcijan, jest posługa sakramentalna. Przyjmowane sakramenty – Komunia Święta, spowiedź czy namaszczenie chorych – dają cierpiącemu ukojenie i wzmacniają duchowo. Wsparcie łaską płynącą z tych sakramentów prowadzi człowieka przede wszystkim do uzdrowienia duszy, ale także dodaje sił do wytrwałości w cierpieniu¹⁸.

Sakramenty stanowią widzialne znaki, ukazujące ukrytą w nich rzeczywistość nadprzyrodzoną. Włączają ludzi w wielkie dzieło Bożej miłości. Poprzez sakramenty człowiek wzrasta w świętości. Dzieje się tak dlatego, że w sakramentach dokonuje się uobecnienie Chrystusa jako Zbawcy. Są one ogromnie ważne w życiu każdego wierzącego człowieka, a tym bardziej osoby cierpiącej. Cierpienie Chrystusa stało się przyczyną zbawienia i życia dla wszystkich ludzi. Jak każdy ochrzczony – chrześcijanin, który cierpi, jest włączony w mistyczne Ciało Chrystusa i otrzymuje nowe życie w Duchu Świętym i uczestnictwo w miłości Bożej. W tym nowym życiu cierpiący chrześcijanie stają się apostołami Chrystusa. Nie boją się cierpienia, bólu, a nawet śmierci. Nie myślą o tym, jak uniknąć cierpienia i nie proszą Boga o oddalenie cierpienia. Człowiek pokrzepiony sakramentami wie bowiem, że może liczyć na Boga w każdym czasie i że nie powinien prosić o zabranie cierpienia, tylko o siłę do męznego znoszenia tego, co go spotyka¹⁹.

Papież Paweł VI pisze do chrześcijan, że jeśli są uwikłani w grzechy, niech nie upadają na duchu, ale z pokorą uciekają się do Bożego miłosierdzia, którego sakrament pokuty i pojednania udziela

¹⁷ Franciszek (papież), „Potrzeba miłosiernych Samarytan”. *Papieskie Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2014*, [online], [dostępny: <https://papiez.wiara.pl/doc/1809930.Potrzeba-milosiernych-samarytan>], [dostęp: 08.05.2018].

¹⁸ Por.: F. Woronowski, *Chorzy w społeczności chrześcijańskiej*, Łomża 1998, s. 19.

¹⁹ H. Kołodziejczyk, *Współczesne spojrzenie na tajemnice cierpienia*, s. 151–152.

w obfitości²⁰. Z kolei w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znajduje się następujące stwierdzenie: *Ci, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą*²¹.

Moment spowiedzi jest najbardziej intymnym momentem w duchowości człowieka, gdyż staje wówczas ze swoim złem za popełnione zło przed samym Bogiem. Nikt inny nie może zastąpić człowieka w jego skrusic. Najcenniejszym owocem przebaczenia jest pojednanie z Bogiem i otaczającym człowieka środowiskiem ludzkim. Obok wielu innych ważnych działań sakramentu pokuty, należy dostrzec jego działanie terapeutyczne i pokrzepiające, nawet lecznicze. Ewangelie często ukazują Chrystusa jako lekarza: *I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu* (Mt 4, 23; Łk 5, 18).

Obzędry pokuty nawiązują do leczniczego aspektu sakramentu. Grzechy są chorobą, a Jezus lekarzem leczącym człowieka. Kapłan jako ziemski wysłannik Chrystusa musi wprowadzić osobę cierpiącą w żywy dialog z Chrystusem – dialog, który toczy się odwiecznie między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Rozmowa z kapłanem musi być oparta na tym odwiecznym dialogu, musi być prowadzona jakby na tle tamtego. Rozmowa dwóch ludzi o najgłębszych sprawach sumienia powinna być nakierowana na tajemnicę odkupienia. Świadomość, że podczas spowiedzi człowiek obcuje z rzeczywistością, która go przewyższa, powinna zarówno kapłana, jak i penitenta skłaniać do głębokiej pokory. Szczególnie kapłan musi wykazać głębokie zrozumienie i szacunek do osoby penitenta, który powierza mu tajemnice ukryte w sumieniu. Kapłan, stawiając pytania i wyjaśniając zasady moralności, musi starać się szukać uzasadnień, jakie niosą ze sobą etyka i teologia moralna. Nawrócenie wynika z woli serca, a idzie przez rozum oświecony wiarą. Sakrament pokuty powinien pomóc w wydobyciu prawdziwej osobowości chrześcijańskiej, dać siłę i oparcie na dalsze przeżywanie cierpienia²².

²⁰ Paweł VI, *Encyklika „Humanae vitae”*, Watykan 1968, nr 25.

²¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1422 [dalej: KKK].

²² Por.: M. Kalinowski, *Towarzyszenie w cierpieniu*, s. 88–90.

Namaszczenie chorych stanowi wyraz *szczególnej troski Kościoła o cierpiących*. Nie jest ono przeznaczone tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia²³. Aby dobrze zrozumieć, czym jest sakrament namaszczenia chorych, należy zatrzymać się nad jego istotą. Cierpienie często prowadzi do niepokoju i rozpacz, ale może być też drogą ku większej dojrzałości. Kościół wierzy i wyznaje, że pośród siedmiu sakramentów jest ten jeden specjalnie przeznaczony dla chorych i cierpiących. Przez namaszczenie cały Kościół poleca cierpiącego Bogu, aby Pan go podźwiął i zbawił. Udzielona w tym sakramencie łaska umacnia i wspomaga cierpiącego. Szczególny dar, jaki jest przez ten sakrament udzielany, to dar Ducha Świętego. Jest to łaska pokoju i odwagi, która odnawia ufność i wiarę w Boga oraz oddala pokusy szatana dotyczące zniechęcenia i lęku przed śmiercią. Wsparcie Pana ma prowadzić do pokrzepienia duszy i jeśli jest taka potrzeba i wola Boża – do uzdrowienia ciała. Przez łaskę tego sakramentu cierpiący otrzymuje dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa. Cierpienie człowieka w ten sposób jest jakby podniesione do rangi konsekracji. W kontekście eklezjalnym cały Kościół modli się w intencji cierpiącego, a on sam przyczynia się do uświęcenia Kościoła²⁴.

Fundamentalne znaczenie dla każdego chrześcijanina ma uczestnictwo w Eucharystii i przyjmowanie Komunii Świętej. Msza Święta jest szczególnie bliska osobom cierpiącym, ponieważ jest pamiątką męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przystępować do Komunii Świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa do swego serca. Pan kieruje do ludzi zaproszenie, by przyjmowali Jego Ciało, bo ono daje życie. *Zaprawdę powiadam wam, jeśli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Jego Krwi, nie będziecie mieli życia w sobie* (J 6, 53). Komunia Święta pogłębia zjednoczenie z Chrystusem. W przedziwny sposób Ciało Pańskie daje duszy to, co pokarm materialny daje ciału. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Chrystus dając siebie w Komunii, ożywia miłość i pomaga uwolnić się od nieuporządkowanych przywiązań. Chrystus łączy się ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół²⁵.

²³ KKK, 1514.

²⁴ Por.: tamże, 1520–1523.

²⁵ Por.: tamże, 1391–1400.

Wspólnota wierzących w Chrystusa

Franciszek w orędziach na Światowy Dzień Chorego dużo miejsca poświęca tematowi wspólnoty. Jak zauważa papież, Kościół jako wspólnota wierzących został oddany pod opiekę Maryi w momencie największego cierpienia Jezusa, w momencie ukrzyżowania: „*Oto syn Twój. (...) Oto Matka twoja*”. *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 26–27). Słowa te rzucają nowe światło na tajemnicę krzyża i cierpienia. Ostatnią wolą Jezusa jest to, by cała wspólnota Jego uczniów oddała się w opiekę Maryi. Zdaniem Ojca Świętego, cierpienie Jezusa i Jego Matki zostaje jakby pokonane blaskiem miłości. Niewysłowione cierpienie Matki nie paraliżuje Jej, ale staje się nową drogą niesienia miłości, a zarazem źródłem ukojenia dla każdego cierpiącego chrześcijanina. Tak jak Maryja otrzymała misję troszczenia się o wszystkich ludzi, tak też wszyscy uczniowie Chrystusa powinni troszczyć się o siebie nawzajem²⁶.

Bóg nie chce zbawić człowieka pojedynczo, ale we wspólnocie. Tak więc wspólnota wierzących ma źródło w sercu samego Boga. Trwanie we wspólnocie powinno być pragnieniem każdego człowieka, mimo jego grzeszności. Podstawą wspólnoty jest miłość i zaufanie. Każdy członek wspólnoty tworzy ją i jest za nią odpowiedzialny. Szczególną funkcję, jaką ma do spełnienia wspólnota, stanowi pomoc chorym i cierpiącym.

Podstawową wspólnotą, jaka istnieje w Kościele i społeczeństwie, jest rodzina. To właśnie ona stanowi przeważnie najbliższe otoczenie osoby cierpiącej i jako pierwsza dźwiga ciężar wszechstronnej posługi względem chorego. W normalnych warunkach to najbliżsi członkowie rodziny stanowią oparcie dla cierpiącego. Często jednak osoby najbliższe przez swą nadgorliwość przeszkadzają w dobrym przeżywaniu cierpienia. Stąd zachodzi potrzeba odnalezienia „złotego środka”, by swą pomocą nie zaszkodzić bliźniemu²⁷.

Rola drugiego człowieka w kształtowaniu pozytywnych postaw wobec cierpienia jest ogromna. Biblia wielokrotnie wskazuje na osoby cierpiące, którym należy się szacunek, ochrona i pomoc. Relacje z osobą niedoświadczającą cierpienia powinny pomóc cierpiącemu zdobyć cierpliwość i wytrwać w pogodzie ducha. Stąd najbliższa

²⁶ Franciszek (papież), *Orędzie Papieża Franciszka na 26. Światowy Dzień Chorego 2018 (Watykan, 26 listopada 2017)*, [online], [dostępny: <https://episkopat.pl/orędzie-papieża-franciszka-na-26-swiatowy-dzien-chorego-2018>], [dostęp: 4.06.2018].

²⁷ Por.: M. Kalinowski, *Towarzystwo w cierpieniu*, s. 33–34.

rodzina powinna być miejscem, gdzie człowiek cierpiący jest szczególnie kochany i czuje się bezpiecznie. Należy promować działania wspierające i podtrzymujące pozytywne postawy człowieka względem cierpienia. Natomiast negatywne postawy powinny być niwelowane²⁸.

W Kościele katolickim przejawem troski duszpasterskiej o chorych i cierpiących jest objęcie ich opieką pastoralną i charytatywną posługą Caritas. Duszpasterstwo chorych udziela wszechstronnej pomocy osobom dotkniętym szeroko rozumianym cierpieniem. Niesie nadzieję i pocieszenie w trudnych chwilach życia. Pomaga przyjąć to trudne doświadczenie i złączyć je z odkupieńczą misją Chrystusa. Duszpasterze pomagają cierpiącym w przygotowaniu się do przyjęcia sakramentów, szczególnie namaszczenia chorych, a w momencie zbliżającej się śmierci – wiatyku. Wyrazem troski Kościoła o duchowy wymiar życia cierpiących jest wydawanie dokumentów i ksiąg liturgicznych przeznaczonych specjalnie dla osób cierpiących, mających na celu niesienie im wsparcia duchowego podczas cierpienia. Osoby posługujące chorym powinny odznaczać się praktycznymi umiejętnościami nawiązywania kontaktu z cierpiącymi. Osoby prowadzące katechezy dla młodzieży powinny zachęcać młodych do angażowania się w wolontariat i inną posługę względem chorych i cierpiących. Do zadań wolontariuszy należy nie tylko opieka nad chorymi, ale i niesienie wsparcia i pomocy osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi, wypadkami losowymi czy nieprzystosowanym społecznie (rodziny alkoholików, narkomanów itp.). Stacje opieki Caritas prowadzą kompleksową opiekę pielęgnacyjno-rehabilitacyjną nad osobami chorymi starszymi i niepełnosprawnymi²⁹.

Papież Franciszek zauważa, że świat, w którym żyjemy, zapomina o szczególnej wartości, jaką stanowi czas spędzony przy posłudze choremu. Pośpiech, natłok obowiązków, pogoń za zyskiem, władzą, karierą, zaciera wartość bezinteresownej pomocy bliźniemu. Chrześcijanin nie może jednak zapomnieć o największym przykazaniu, jakie Bóg mu pozostawił – przykazaniu miłości Boga oraz bliźniego jak siebie samego³⁰.

Człowiek cierpiący nie może pasywnie przyjmować swojego losu. Każdy członek wspólnoty ma obowiązek bronić siebie i innych przed

²⁸ Por.: H. Kołodziejczyk, *Współczesne spojrzenie na tajemnicę cierpienia*, s. 144–147.

²⁹ Por.: D. Pater, *Człowiek wobec bólu i cierpienia*, Warszawa 2012, s. 40–43.

³⁰ Franciszek (papież), „Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi” (*Hi 29, 15*). *Orędzie Ojca Świętego na XXIII Światowy Dzień Chorego 2015 (Watykan, 3 grudnia 2014)*, [online], [dostępny: <https://papiez.wiara.pl/doc/2299963.Madrosce-serca>], [dostęp: 13.06.2018].

cierpieniem. Sam Chrystus nie szukał cierpienia; zostało Mu ono zadane. On sam stanowczo reagował na cierpienie. Osoba cierpiąca powinna aktywnie uczestniczyć w społeczności ludzkiej. Należy pamiętać, że osoba cierpiąca jest w równym stopniu uczestnikiem wspólnoty, jak osoba niedoświadczająca cierpienia. Cierpiący jest powołany do tego, by aktywnie włączać się w budowanie wspólnoty. Choć czasem ze względu na pewne upośledzenia czy niemoc, łączność cierpiących ze społeczeństwem może być utrudniona, jednak sam fakt związania stanowi szansę zarówno dla cierpiącego, jak i dla całej wspólnoty na wspólne wzrastanie ku świętości³¹.

Wspólnoty chorych tworzą sami cierpiący. Podejmując wspólne działania, komunikując się razem – rozwijają się duchowo, a swoje cierpienia mogą ofiarować za cały Kościół. Angażowaniu się osoby cierpiącej w ewangelizację świata pomagają wszelkie rodzaje wspólnoty. Chory w rodzinie powinien ją angażować swoim przykładem do czynienia z niej ośrodka apostolskiej działalności. Rodzina ma największe szanse na pozytywne włączenie się cierpiącego w apostolskie przeżywanie tego, co go spotkało. W rodzinnej wspólnotcie, w domowym Kościele, wznosi się ofiarny ołtarz, na którym składa się wspólnie cierpienie osoby nim dotkniętej i współcierpiącej rodziny³².

Chorzy i cierpiący żyjący w bliskim sąsiedztwie mogą łączyć się we wspólnoty i społecznie potęgować apostolskie działanie na co dzień. Cierpiący obecni w parafii na Mszy Świętej i nabożeństwach pobudzają całą parafię do zatrzymania się nad cierpieniem, a nie przejścia obok obojętnie, do głębszego zamyślenia nad tajemnicą ludzkiego cierpienia. Wspólnota parafialna, w której uczestniczą osoby dotknięte bólem i cierpieniem, pogłębia i ożywia swoje życie duchowe. Staje się prawdziwą komunią osób, gotową do podjęcia służby w ewangelizacji świata w Kościele Chrystusowym³³.

Komunia chorych w szpitalach, zakładach dla nieuleczalnie chorych, zakładach opieki paliatywnej jest ogromnie ważna, ale i trudna. Są to miejsca szczególnej koncentracji cierpienia, a co za tym idzie jest możliwość uczynienia tych miejsc ogromnym wsparciem dla dzieła ewangelizacji świata. Panują w nich szczególne warunki zaistnienia wspólnoty – tworzenie świadomości służenia, dawania nadziei i spokoju. Otoczenie cierpiących miłością, danie poczucia zaufania i ciepła

³¹ Por.: H. Kołodziejczyk, *Współczesne spojrzenie na tajemnice cierpienia*, s. 156–160.

³² Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Watykan 1981, nr 21.

³³ Por.: F. Woronowski, *Chorzy w społeczności chrześcijańskiej*, s. 31.

nie tylko sprzyja procesowi zdrowienia, ale i czyni je ośrodkami twórczego działania w niesieniu Dobrej Nowiny światu. Najważniejszą zasadą, jaka powinna panować w takich miejscach, ale i wszędzie na świecie, jest to, by człowieka traktować jako obraz Boży, jako osobę powołaną do życia w Bogu³⁴.

Potęgowaniu oddziaływania chorych na świat są diecezjalne wspólnoty chorych. Wspólnoty te powinny być formowane w każdej diecezji, by umożliwić osobom cierpiącym wzajemny kontakt w celu przetwarzania świata w zjednoczony z Chrystusem organizm miłości, wiary i nadziei. Łączenie się duchowe chorych we wspólnoty i włączenie ich w dopełnianie cierpienia Chrystusa to budzenie olbrzymich sił dla misji Kościoła w świecie. Trzeba, by to w pełni docenili sami cierpiący i ich otoczenie, wspierając działania ewangelizacyjne ludzi dotkniętych cierpieniem³⁵.

Zakończenie

Cierpienie jest nieodłącznie związane z życiem człowieka. Jest zatem rzeczą zasadną, by nieustannie poszukiwać odpowiedzi na pytanie, jaką postawą wobec cierpienia powinien wykazać się człowiek wierzący i w czym powinien upatrywać środki pomocy w przeżywaniu tegoż cierpienia? Wychodząc naprzeciw tym potrzebom i uwzględniając inspiracje płynące z nauczania papieża Franciszka, w artykule wskazano modlitwę jako nieodłączną sferę pomocy cierpiącym i tym, którzy służą pomocą w przeżywaniu cierpienia, a także ukazano formację duchową i sakramenty Kościoła jako te rzeczywistości duchowe, które pomagają przeżywać cierpienie w dobry, chrześcijański sposób. Omówiono również tematykę wspólnoty i znaczenia towarzyszenia osobom cierpiącym.

Przeprowadzony dyskurs pozwala stwierdzić, że człowiek, który w każdych okolicznościach swego życia powinien starać się przyłączyć do woli Bożej i łączyć swoje życie z Jezusem Chrystusem, jest w stanie odnaleźć w cierpieniu drogę do wzrostu, rozwoju duchowego, a także fizycznego i psychicznego ukojenia. Doświadczą bowiem prawdy słów zapisanych przez św. Pawła: *Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia* (Flp 4, 13).

³⁴ Por.: tamże.

³⁵ Por.: tamże, s. 32–33.

Summary

While touching the mystery of suffering, which it undeniably is, it is worthwhile to stop and consider the issue of assistance in suffering pain so as to derive spiritual fortification from the experience. Spiritual life, prayer, the sacraments and the community of the Church are primary means of spiritual nature that bring about consolation in physical and moral pain. The purpose of this article is to identify and discuss Christian forms of assistance in experiencing the mystery of suffering. The attempt to address the issue was inspired by a study of Pope Francis' message for the World Day of the Sick. The paper is based on contemporary Church documents and theological literature.